

W TRAKCIE każdej kampanii rolniczej napływa do redakcji masa listów od rolników skarżących się na różnego rodzaju niedociągnięcia w działalności usługowej spółdzielni kółek rolniczych. Nasi czytelnicy krytykują najczęściej nieterminowość i nieprzestrzeganie ustalonej kolejności w świadczeniu usług mechanizacyjnych oraz nieprzyjmowanie niektórych zleceń na usługi. Jednym z najczęściej używanych argumentów, tłumaczących ten stan rzeczy, było dotychczas twierdzenie, że SKR na naszym terenie to jeszcze młode organizmy gospodarcze, nie okrzepłe, bez doświadczeń organizacyjnych i ustabilizowanej kadry fachowców, jednym słowem — zasługujące na nieco ulgowe traktowanie. Obecnie mamy prawo spodziewać się znacznej poprawy w działalności usługowej SKR, gdyż okres „rozruchu” mają już za sobą. Trudno oczywiście z góry zakładać, że rok bieżący stanie się pod tym względem przełomowy, ale sądząc po aktualnym zaawansowaniu przygotowań organizacyjnych i technicznych do sezonu usługowego w spółdzielniach, postęp winien być widoczny.

W WOJEWÓDZTWIE białkopodlaskim dobiega końca zbieranie przez poszczególne SKR zamówień na usługi. Do 20 marca sporządzone zostaną zbiorcze gminne plany usług na cały rok. Wielkość zadań w tym zakresie została zwiększona przeciętnie o 10–20 proc. w stosunku do roku 1976. Szczegółowe opracowanie planów usług dla każdej wsi, w oparciu o konkretne zgłoszenia rolników, gwarantuje — zdaniem WZKR w Białej Podlaskiej — sprawne świadczenie usług w roku bieżącym. Nie znaczy to oczywiście, że nie będzie już żadnych usterek. Do najlepiej przygotowanych WZKR zalicza m. in. spółdzielnie w Łomazach, Komarówce Podlaskiej i Sarnakach, a do najstabiliej — SKR Huszlew, Łosie i kilka innych.

Istotny wpływ na potencjał usługowy SKR ma tzw. gotowość techniczna sprzętu. Oficjalny termin gotowości sprzętu do prac wiosennych został ustalony na 10 marca. A oto jak wyglądała sytuacja pod tym względem w białkopodlaskich SKR według danych sprzed kilku dni. Ciągniki — sprawnych 91 proc., przyczepy

lę plany dla swych filii i punktów usługowych. Prace nad sporządzaniem planów przebiegają dość sprawnie. W tym roku lubelski WZKR zamierza położyć główny nacisk na jakość usług. Służyć temu będzie m. in. specjalny system premiowania pracowników SKR, uzależniony zarówno od ilości wykonanych usług jak i jakości pracy, ustalonej na podstawie opinii rolników. Reklamacje zmniejszają oczywiście szansę uzyskania premii.

Dość sprawnie przebiegają remonty. Wskaźniki sprawności sprzętu, według danych WZKR, przedstawiają się następująco: ciągniki — 90 proc. sprawnych, przyczepy — 89 proc., ładowacze — 81 proc., rozsiewacze nawozów — 95 proc., rozsiewacze wapna — 86 proc., rozstrząsacze obornika — 90 proc., opryskiwacze — 100 proc. i sprzęt uprawowy — 97 proc. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wskaźniki sprawności są lepsze od 3 do 5 proc. Jest to m. in. zasługa rejonizacji i specjalizacji napraw sprzętu, którą wprowadzono tej zimy. Całe województwo podzielono mianowicie na 5 rejonów, a w każdym rejonie wytypowano

Czy usługi SKR będą sprawniejsze ?

Edward Dmoszyński

— 78 proc., opryskiwacze — 95 proc., rozrzutniki wapna i nawozów — 82 proc., rozstrząsacze obornika — 77 proc., ładowacze — 75 proc. i sprzęt uprawowy, a więc brony, plugi, kultywatory itp. — 98 proc. Gdyby nie braki w częściach zamiennych, procent sprawności poszczególnych maszyn byłby jeszcze wyższy. Jest jednak nadzieja, że do 10 marca sytuacja znacznie się poprawi, gdyż w tych dniach spółdzielnie białkopodlaskie mają otrzymać z lubelskiej „Agromy” wszystkie niezbędne części do zakończenia remontów maszyn biorących udział w pracach wiosennych. Trzeba też dodać, że państwowe ośrodki maszynowe w stu procentach wywiązały się ze swoich zobowiązań remontowych w stosunku do SKR.

Aby przekonać się jak przebiegają w terenie przygotowania do prac wiosennych odwiedziliśmy niedawno spółdzielnię w Siemieniu, Jabłoń i Hannie. SKR w Siemieniu ma zakończyć zbieranie zamówień na usługi w pierwszych dniach marca. Aby żaden rolnik nie twierdził, że został pominięty w planie usług, pracownicy SKR osobiście odwiedzają każde gospodarstwo i zbierają zamówienia na cały rok. Nie uwzględnia się tylko tych, którzy nie zapłacili za ubiegłoroczne, a czasem jeszcze wcześniej świadczone usługi. Jak nas poinformował kierownik eksploatacji maszyn, Kazimierz Budzyla, sprawnych jest 77 proc. ciągników, 75 proc. przyczep, 75 proc. ładowaczy, 70 proc. rozsiewaczy do nawozów, 71 proc. rozrzutników obornika i 95 proc. sprzętu uprawowego. Trudno uznać ten stan za zadowalający, nawet jeśli weźmie się pod uwagę dość skromne zaplecze techniczne jakim dysponuje SKR w Siemieniu. Jednym słowem — tutejszych spółdzielców wiośna... zaskoczyła.

Zupełnie inną sytuację zastaliśmy w SKR Jabłoń. Dane przedstawione nam przez z-cę dyrektora d.s. technicznych, Zbigniewa Wasilewskiego, świadczą o solidnie przeprowadzonej zimie. Ciągniki sprawne są w 86 proc. a cały pozostały sprzęt w 100 proc. Zebrane są już także zamówienia na usługi od rolników i do 15 marca sporządzony zostanie plan zbiorczy. Tutejsza spółdzielnia pokrywa w zasadzie całość zapotrzebowania rolników na usługi.

W spółdzielni w Hannie stan gotowości sprzętu jest bardzo zróżnicowany. Wprawdzie ciągniki są sprawne w 96 proc., a opryskiwacze i kosiarze rotacyjne nawet w 100 proc., to jednak musi niepokoić wskaźnik gotowości rozrzutników do wapna i nawozów — 55 proc. lub ładowaczy — 50 proc. Jak nas poinformował dyrektor spółdzielni, Tadeusz Kiecana, istotnym powodem opóźnień remontowych były braki części zamiennych. Jeśli chodzi o plan usług, to będzie on gotowy w najbliższych dniach. Ogółem zamówienia na usługi zgłosiło ponad 50 proc. rolników gminy. Nie we wszystkich rodzajach usług spółdzielnia pokrywa w pełni zapotrzebowanie rolników. O tym, kto będzie z nich korzystał zdecydowały więc zarządy kółek rolniczych. Pewną rezerwę swych mocy dyrekcja SKR pozostawia do własnej dyspozycji. Będą one wykorzystane na świadczenie usług osobom najbardziej potrzebującym, a nie ujętym w planie. Chodzi o ofiary wypadków losowych itp.

W WOJEWÓDZTWIE lubelskim termin zakończenia prac nad rocznym planem usług, zarówno w SKR jak i w WZKR, ustalono na koniec marca. Poszczególne spółdzielnie otrzymały z zarządu SKR zadania rzeczowe w tym zakresie, a same na podstawie zebranych zamówień usta-

SKR, które podjęły specjalizację w naprawach poszczególnych grup maszyn. W rezultacie uproszczony został system zaopatrzenia poszczególnych SKR w części zamienne i znacznie skrócił się czas remontu sprzętu, gdyż mechanicy wyspecjalizowali się w naprawach maszyn, dzięki czemu zwiększyli swą wydajność. W uzyskaniu jeszcze lepszych wskaźników przeszkodził brak części zamiennych.

Kilka dni temu odwiedziliśmy SKR w Lubartowie. Prace remontowe były tu już praktycznie zakończone. Ciągniki przygotowane były do akcji wiosennej w 90 proc. a pozostały sprzęt w 100 proc., jeśli nie liczyć jednej talerzówki. Sporządzony był już także szczegółowy plan usług w rozbiciu na poszczególne punkty usługowe. Spółdzielnia przyjęła bowiem taki system, że najpierw podzieliła swój potencjał usługowy na punkty, a później rozpoczęła zbieranie zamówień od rolników, stosownie do zaplanowanych wielkości. Zamówienia zbierają pełnomocnicy SKR d.s. świadczenia usług, którzy znajdują się w każdej wsi. Docierają oni do wszystkich rolników. Jeśli zamówienia przewyższają potencjał usługowy, o kolejności decydują zarządy kółek rolniczych. Zdaniem dyrektora SKR, Mariana Jaworskiego, akcja zbierania zamówień niebawem się zakończy i w ten sposób spółdzielnia będzie w pełni przygotowana do sezonu usługowego.

S PECJALIZACJĘ w naprawach maszyn wprowadza od tego roku na swym terenie także WZKR w Chełmie, widząc w tym konkretne korzyści. Mimo że przygotowania do obecnego sezonu usługowego odbywały się jeszcze po staremu, uzyskane wyniki są niezłe, a sprawność sprzętu o 2–3 proc. wyższa niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Według przekazanych nam informacji, ciągniki gotowe są w 90 proc., przyczepy w 88 proc., opryskiwacze w 100 proc., ładowacze w 74 proc., rozrzutniki obornika w 90 proc., rozsiewacze nawozów w 78 proc. i sprzęt uprawowy w 100 proc.

W zakresie usług przyjęto zasadę, że zadania rzeczowe planują same SKR na poziomie wyższym o ok. 5–10 proc. od roku ubiegłego. Planu kompleksowe opracowywane są po zebraniu zamówień przez przewodników ochrony roślin, którzy reprezentują SKR w każdej wsi. Przewiduje się, że zbieranie zamówień zakończy się do 15 marca. Aby wykonać maksymalną ilość usług spółdzielnie, tam gdzie jest to możliwe, stosują stawki akordowe. Zdaniem WZKR w Chełmie, do najlepiej przygotowanych do akcji wiosennej spółdzielni w województwie należą jednostki z Włodawy i Wierzbicy.

W EDŁUG podobnych zasad, kładąc przede wszystkim nacisk na sprawność sprzętu i dokładne zaplanowanie usług, przygotowują się do sezonu usługowego SKR z województwa zamojskiego. Niestety, nie dysponujemy dokładnymi danymi z tego terenu, gdyż nie otrzymaliśmy ich z WZKR w Tomaszowie.

K ONCZAC, wypada stwierdzić, że nadzieja, jaką wyraziliśmy na wstępie co do poprawy poziomu usług SKR w naszym regionie, ma pewne pokrycie w stanie przygotowań do akcji wiosennej. Jak będzie naprawdę — zobaczymy. W każdym razie położenie nacisku na sprawność usług, sporządzanie solidnych planów prac, opartych na realnych zamówieniach oraz docieranie przy akwizycji zamówień do wszystkich rolników — napawa optymizmem.